

Skuteczne i nieskuteczne praktyki w zarządzaniu flotą



Moda na bezpieczeństwo, wielowarstwowość, ambasador bezpieczeństwa – to jedne z wielu kluczowych haseł wartych zapamiętania, jeśli zależy nam na poprawie bezpieczeństwa flot samochodowych. Wielokrotnie usłyszeliśmy je podczas arcyciekawej dyskusji ekspertów branży flotowej i ubezpieczeniowej przeprowadzonej w ramach szkolenia Fleet Management Training.

Do panelu dyskusyjnego pt. „Skuteczne i nieskuteczne praktyki w zarządzaniu flotą” zaprosiliśmy osoby o wyjątkowych kompetencjach w dziedzinie bezpieczeństwa samochodów firmowych: Agnieszkę Przybylską, Head of Indirect Procurement & Administration w Żabka Polska, oraz Jacka Mlecza, Fleet & Administration Expert w Coca-Cola HBC Polska, Konrada Owsiańskiego, Dyrektora ds. Underwritingu Ubezpieczeń Komunikacyjnych w PZU SA, dr. Mateusza Maja, CEO/VP Product w VivaDrive Polska.

Już na wstępie dyskusji Konrad Owsiański zaznaczył, że „najistotniejsze jest, aby bezpieczeństwo we flotach firmowych było właściwie rozumiane na każdym szczeblu organizacji – począwszy od samej góry, czyli zarządu, poprzez średni szczebel kierowniczy i na samych kierowcach kończąc. Klu-

czową rolę w tym procesie ma fleet manager, ponieważ to on – obok standardowego zarządzania flotą i kierowcami, ma wpływ na budowanie takiej kultury organizacji, która promuje działania nastawione na bezpieczeństwo. Można to zrobić w różny sposób, między innymi poprzez grywalizację, nagrody i benefity, przedstawianie na forum firmy osób, które mogą stać się wzorem dla innych w zakresie bezpiecznej jazdy. Pamiętajmy, że bezpieczeństwo floty nie dotyczy wyłącznie samej organizacji, ale też jest ważne społecznie, ponieważ wpływa na innych uczestników ruchu drogowego. Musimy na to patrzeć szeroko”.

Zgadza się z tym Agnieszka Przybylska, Head of Indirect Procurement & Administration w firmie Żabka Polska. Dodaje jednak: „jeśli chodzi o bezpieczeństwo we flocie, to główna inicjatywa powinna pochodzić z działu floty. Fleet manager

powinien być przede wszystkim osobą bardzo świadomą i odpowiedzialną. Nieodpowiednia osoba na tym stanowisku może stanowić wręcz zagrożenie. Prosty przykład – jeśli fleet manager skupi się wyłącznie na mobilności i szybkim dostarczeniu do celu, z pewnością nie będzie miał bezpiecznej floty. Odpowiedzialny fleet manager powinien dbać o całość, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i oczekiwań kierowców. Pamiętajmy, że ludzie, których zatrudniamy i przekazujemy im samochody, przychodzą do nas z rynku z bardzo różnym doświadczeniem. Jedni są świeżo po egzaminie na prawo jazdy, inni jeżdżą od 30 lat, a ktoś inny z kolei ma prawo jazdy 30 lat, przez ostatnie 25 lat nie prowadził samochodu. Musimy więc być świadomi tego, że ludzie potrzebują naszego wsparcia i pokazania kierunków co oni powinni zrobić, w którą stronę iść, co wolno, a co nie wolno. I dlaczego

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo we flocie, to główna inicjatywa powinna pochodzić z działu floty. Fleet manager powinien być przede wszystkim osobą bardzo świadomą i odpowiedzialną.

Agnieszka Przybylska, Head of Indirect Procurement & Administration w firmie Żabka Polska



nie wolno. Obecnie w Żabka Polska mamy ponad 1800 samochodów, a więc również 1800 osób, za które jesteśmy odpowiedzialni”.

Jacek Mleczek, Fleet & Administration Expert w Coca-Cola HBC Polska zaznacza, że: „do budowy bezpieczeństwa kierowców w firmie należy podchodzić wielowarstwowo. A do tego powinno łączyć się to z cyklicznym działaniem i utrwalaniem pozytywnych postaw, gdyż wiedza zebrana podczas szkoleń bywa ulotna, a pewne postawy

zachowań na drodze należy nieustannie utrzymywać. Wielowarstwowość w podejściu do budowania bezpieczeństwa floty jest ściśle związana z ludzką naturą. Dla jednego kierowcy wystarczy jedna wizyta na szkoleniu i jazdach na torze, by złapać bakcylię bezpieczeństwa. Inny kierowca być może osiągnie lepszy efekt na kursie jazdy defensywnej lub poprawi swoje zachowania poprzez uczestnictwo w konkursach bezpieczeństwa. Fleet manager powinien docierać do kierowców aut firmowych różnymi metodami,

podchodzić indywidualnie, by zbudować parasol bezpieczeństwa w firmie. Można go utrzymać tylko cyklicznością i powtarzaniem postaw bezpieczeństwa, gdyż jeśli tego zaniechamy to, z mojego doświadczenia, po około pół roku efekty naszej pracy zaczynają maleć”.

W moim przekonaniu, kształtowanie działań i podejmowanie decyzji mających wpływ na bezpieczeństwo floty, obok doświadczenia i intuicji menedżera floty, ma jeszcze jednego niezwykle ważnego sojusznika – podkreślił dr Mateusz Maj z VivaDrive.

Mam na myśli technologię i dane. Decyzje oparte na parametrach związanych ze stylem jazdy, takich jak poziom zużycia paliwa czy informacje o tym gdzie, kiedy i jak użytkowany jest pojazd, mogą znacząco przyczynić się do oszczędności w eksploatacji floty oraz zwiększenia jej bezpieczeństwa. Obecnie obserwujemy rozwój platform connected car powstających we współpracy firm telematycznych i producentów samochodów, które zbierają i umożliwiają dostęp do ogromnej ilości danych m.in. o tym jak wykorzystywane są pojazdy, co pozwala budować nowe usługi pozwalające na efektywne zarządzanie flotą, również elektryczną.

Obecnie obserwujemy rozwój platform powstających we współpracy firm telematycznych i producentów samochodów, które będą zbierały i umożliwiały dostęp do ogromnej ilości danych o samochodach i stylu jazdy kierowcy.

Ważny aspekt poruszył Jacek Mleczek, który wskazuje na niekorzystne zjawisko kreowania celebrytów w ramach firmy, którzy źle postępują na drodze. Chwalą się szybką jazdą do klienta i sprytem, »

KOMENTARZ



Konrad Owsiański

Dyrektor ds. Underwritingu Ubezpieczeń Komunikacyjnych w PZU SA

W ofercie PZU dla biznesu flotowego skupiamy się na wspieraniu klientów w zarządzaniu ryzykiem i podnoszeniu tym samym poziomu bezpieczeństwa. Angażujemy do tego różne zasoby: łączymy doświadczenie w ocenie ryzyka z innowacyjnymi rozwiązaniami technologicznymi i programami prewencyjnymi. Oferujemy zatem nie tylko ubezpieczenia jako takie, ale też usługi i rozwiązania ograniczające ryzyko występowania szkody, a co za tym idzie – jej skutki, zarówno dla naszego klienta, jak i dla jego otoczenia.



Dr. Mateusz Maj

CEO/VP Product, VivaDrive Polska

W VivaDrive stawiamy na innowacyjność, ciągłe doskonalenie i wykorzystanie technologii w celu wsparcia naszych klientów w zwiększaniu bezpieczeństwa pojazdów firmowych, przy jednoczesnym obniżaniu kosztów, redukcji procesów, poprawie komfortu pracy i minimalizacji stresu menedżera floty. Trzeba pamiętać, że w tym wszystkim człowiek jest najważniejszy i jest on najważniejszym elementem tej flotowej układanki.

Do budowy bezpieczeństwa kierowców w firmie należy podchodzić wielowarstwowo. A do tego powinno łączyć się to z cyklicznym działaniem i utrwalaniem pozytywnych postaw, gdyż wiedza zebrana podczas szkoleń bywa ulotna, a pewne postawy zachowań na drodze należy nieustannie utrzymywać.

**Jacek Mleczek, Fleet & Administration Expert
w Coca-Cola HBC Polska**



» co znajduje popleczników. Bardzo ważne jest wspieranie osób krzewiących pozytywne postawy na drodze, budowanie grupy takich osób, przygotowanie we współpracy z nimi materiałów, które promują pozytywne postawy na drodze. To może mieć jeszcze większy pozytywny wpływ na kolejnych pracowników. Są to ambasadorzy bezpieczeństwa w firmie, którzy przyczyniają się do rozwoju tzw. mody na bezpieczeństwo.

Konrad Owsiański dodaje: – Chcę zwrócić Państwa uwagę, że jako PZU patrzymy na zagadnienie bezpieczeństwa floty możliwie szeroko i wielowarstwowo. Z jednej strony przyglądamy się szkodo-wości, czyli liczbie i wartości szkód. Mówimy tu o współpracy naszych inżynierów oceny ryzyka flotowego z fleet manage-

rami i ogólnie firmami, które korzystają z flot pojazdów, w zakresie identyfikacji i eliminacji przyczyn szkód. Analizujemy przyczyny szkód i opracowujemy działania, które pozwolą na redukcję określonego ryzyka lub obniżenie wartości szkód.

A z drugiej strony, pracujemy i oddajemy w ręce klientów rozwiązania wspierające w zarządzaniu flotą, które istotnie się przyczyniają do ograniczenia szkodowości i tym samym zwiększenia bezpieczeństwa floty. Edukujemy i budujemy świadomość ryzyka, wśród klientów i na rynku ubezpieczeń. W ramach programu PZU Bezpieczna Flota prowadzimy szkolenia teoretyczne i praktyczne m. in. z doskonalenia techniki jazdy. Z kolei Audax to program prewencyjny ograniczający ryzyko we flotach. Jest on opar-

ty na wykorzystaniu nowych technologii (np. telematyki, wideorejestratorów, czujników). Natomiast w systemie PZU iFlota zamieściliśmy bazę wiedzy on-line: artykuły, poradniki, e-learningi. Co ciekawe, system – na bazie dostępnych danych – sam podpowiada, w których obszarach możliwa jest poprawa bezpieczeństwa, z jakimi materiałami warto się zapoznać, jakie rozwiązania warto wdrożyć.

Dzięki zastosowaniu rozwiązań prewencyjnych koncentrujemy się na poprawie bezpieczeństwa w szerokim zakresie: bezpieczeństwie ludzi, majątku, środowiska naturalnego. W ten sposób wspieramy podnoszenie standardów bezpieczeństwa – to jedno z naszych głównych zadań w ramach prowadzenia odpowiedzialnego biznesu. Aby powyższe działania przyniosły efekt, konieczna jest jednak długofalowa współpraca i obustronne zaangażowanie.

Ciekawym wnioskiem na koniec panelu podzieliła się Agnieszka Przybylska: – Samochody elektryczne mogą znacząco i pozytywnie wpływać na zmianę postaw kierowców aut firmowych, choć mają dalece lepsze osiągi niż samochody spalinowe. Mamy w firmie entuzjastę dynamicznej jazdy, który gdy przesiadł się do samochodu elektrycznego, zmienił się. Dlaczego? Samochód elektryczny powoduje to, że ludzie nie spieszą się. Wiedzą, że muszą zaplanować swoją podróż, dlatego planują ją w czasie, jadą wolniej i przez to są bezpieczniejsi. Czyżby więc elektromobilność mogła przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa na drogach? O tym być może porozmawiamy już na kolejnym panelu. ■

Przemysław Dobroślawski



⚡ Już na wstępie dyskusji Konrad Owsiański zaznaczył, że „najistotniejsze jest, aby bezpieczeństwo we flotach firmowych było właściwie rozumiane na każdym szczeblu organizacji – począwszy od samej góry, czyli zarządu, poprzez średni szczebel kierowniczy i na samych kierowcach kończąc. Kluczową rolę w tym procesie ma fleet manager.